

O BANK BUDOWLANY DLA GDYNI

Ktoś postronny, patrzący na przemysłowca bud. w Gdyni, ustosunkowuje się do niego zależnie od swego własnego zawodu i własnego interesu.

Więc urzędy widzą w nim przedewszystkiem czynnik zatrudnienia bezrobotnych, jest to bowiem sprawa w Gdyni, tak, jak wszędzie, najbardziej paląca.

I rzeczywiście pod tym względem ma przemysł budowlany duże zasługi; nie korzysta bowiem, jak się to nieraz mniema, wyłącznie z funduszków płynących ze źródeł państwowych, ale inicjuje liczne budowy prywatne i ściągą kapitał wraz z ruchliwymi i zasobnymi ludźmi do Gdyni.

Cały szereg hangarów, liczne domy, szczególnie wille i pensjonaty, tworzące dzięki swej masie największy obiekt, a nawet niektóre budowle rządowe są zupełnie czy w

części finansowane przez przedsiębiorców prywatnych.

W dobrze zrozumianym interesie własnym czynią oni nieustanne wysiłki, aby stworzyć dla siebie i swoich zespołów pracę.

I słusznie, że Rząd popiera te poczynania przez ustawę o podatku obrotowym, niestety dla niewiadomych względów niestosowaną w pracującym w gorszych warunkach Orłowie Morskiem, które pozbawione rampy i dobrych dróg walczyło dotąd z największymi trudnościami.

Aby stworzyć na terenie Gdyni mocny przemysł budowlany, aby umożliwić mu rozwój, aby stworzyć dla przemysłu krajowego pewną atrakcję nadmorską choćby za to, że jego koszta administracyjne wynoszą w naszych stosunkach nieproporcjonalnie wyższe sumy, niż na wewnątrz kraju, potrzeba pewnych ulg w dziedzinie podatkowej i finansowej.

Niestety banki gdyńskie, przeciążone pracą, tak stosunkowo mało posiadają kompetencyj potrzebnych przy szybkich decyzjach, tak mało otrzymują kapitału z central swoich, że właściwie przemysł budowlany jako taki uzyskuje zupełnie nikiłe poparcie finansowe bezpośrednie.

Gdyby ujęto w żelazną i konsekwentną organizację tę sprawę i poparto ją właściwymi instytucjami, utworzonymi nie pod kątem widzenia potrzeb klientów przemysłu budowlanego, ale pod kątem widzenia samego przemysłu budowlanego, napewno uruchomi liby przemysłowcy budowlani, najlepiej znający dodatnie i ujemne strony swego zawodu, o wiele więcej budów, niż to jest dzisiaj możliwe.

Coraz aktualniejszą staje się sprawa wielkiego Banku Budowlanego.